

Instytut Pamięci Narodowej

[https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/7269,Akcja-edukacyjna-Zapal-znicz-pamieci-23-pazdziernika-2011-roku.h](https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/7269,Akcja-edukacyjna-Zapal-znicz-pamieci-23-pazdziernika-2011-roku.html)
tml

11.03.2026, 16:53

Akcja edukacyjna „Zapal znicz pamięci” – 23 października 2011 roku

23.10.2011

Nauczycielka Cecylia Grubówna-Handkiewicz była w ciąży, gdy w szkolnym ogródku w Charbowie 9 września 1939 roku zastrzelili ją dwaj niemieccy żołnierze. Wanda z Potworowskich Chłapowska jednego dnia dowiedziała się o śmierci męża – Mieczysława Chłapowskiego – i brata Edwarda Potworowskiego. Obu publicznie rozstrzelali Niemcy, obaj zginęli na rynku – pierwszy w Kościanie, drugi w Gostyniu. Z białą flagą parlamentariusza ks. mjr Mateusz Zabłocki przedzierał się 10 września przez oddziały niemieckie, aby poddać obrońców Gniezna. Gdy jego samochód został obrzucony granatami, został ciężko ranny. Zginął rozstrzelany miesiąc później.

To tylko kilka postaci z długiej listy Wielkopolan, których chcieliśmy przypomnieć podczas III już akcji „ZAPAL ZNICZ PAMIĘCI”. Zapalając znicze w wielkopolskich miejscach egzekucji i pamięci narodowej w południe 23 października 2011 roku, przypomnieliśmy sobie i innym, że warunki okupacji niemieckiej w latach 1939-45 na terenie Warthegau były znacznie gorsze niż w Generalnym Gubernatorstwie, że ludzie ginęli tu tylko za to, że byli Polakami, patriotami, społecznikami, częścią elity kraju. Celem tej medialnej i edukacyjnej akcji było także przypomnienie udziału Wielkopolan w tajnym nauczaniu, w powstaniu warszawskim czy podziemnych oddziałach polskiej armii nie tylko w tzw. Kraju Warty, ale i w GG.

Akcja zorganizowana została przez publiczną rozgłośnię Merkury Polskie Radio w Poznaniu i poznańskie Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN pod patronatem marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka. *Upamiętnianie rozstrzelanych patriotów jest obchodzone z pietyzmem przez lokalne społeczności, np. w Śremie, Mosinie, Książu Wielkopolskim, ale to nie jest jeszcze znane w skali regionalnej. A młodzi ludzie powinni wiedzieć, że sytuacja spokoju i komfortu nie jest dana raz na zawsze. Dlatego od początku wspieram apel o zapalanie Zniczy Pamięci* – podkreśla Marek Woźniak, który był w piątek gościem poranka Radia Merkury.

Kościan. „Akcja jest bardzo ważna. My musimy budować wspólnotę regionalną. Z mądrą przyszłością i wspólną historią. To istotne dla naszej tożsamości regionalnej” – zachęcał marszałek Marek Woźniak, który w południe zapalił znicz na Rynku w Kościanie. Dokładnie 72 lat temu, 23.10.1939 r., na Rynku pod murem kościańskiego Ratusza Niemcy rozstrzelali 18 Polaków. Hołd oddali im samorządowcy, harcerze, młodzież oraz dorośli mieszkańcy miasta.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. A. Lindgren w Dąbrowie zapalili znicze na Grobach Zakrzewskich. Groby Zakrzewskie znajdują na leśnym obszarze koło miejscowości Zakrzewo (gmina Dopiewo), a od wielu lat opiekują się nimi uczniowie Szkoły Podstawowej im. Astrid Lindgren w Dąbrowie. W ramach akcji „Zapal znicz pamięci” grupa 16 uczniów wraz z nauczycielem historii Tomaszem Woźniakiem posprzątała groby i zapaliła znicze. Od listopada 1939 roku do 1945 roku na leśnym obszarze koło miejscowości Zakrzewo odbywały się masowe egzekucje polskich obywateli. Jako pierwsi wymordowani zostali studenci Uniwersytetu Poznańskiego (ok. 70 osób). Pod koniec wojny Niemcy dokonali ekshumacji, a następnie spalenia ciał pomordowanych. W celu zatarcia śladów doły zostały zasypane, a w miejscu tym zasadzono młody las. W sumie w Grobach Zakrzewskich spoczywa ok. 6 tys. Polaków.

Na Rynku w Kostrzynie w południe pojawiła się grupka harcerzy ze szczepu ZHR im. Cichociemnych. Młodzi ludzie złożyli hołd 27 ofiarom publicznej egzekucji z 20 października 39 roku.

Na mogile obrońcy Gniezna ks. majora Mateusza Zabłockiego, przy pomniku rozstrzelanych obrońców KłECKA, można było spotkać uczniów i dorosłych zapalających znicze pamięci.

Wyjątkowa grupa polskich i niemieckich studentów upamiętniła zamordowanych przez nazistów pacjentów szpitala psychiatrycznego „Dziekanka”.

W Kaliszu znicz zapłonął na cmentarzu żydowskim, gdzie w pierwszych dniach wojny Niemcy rozstrzelali 11 Polaków; podczas całej wojny dokonali egzekucji ponad 600 Polaków. Znicz pamięci zapaliła opiekunka cmentarza żydowskiego Halina Marcinkowska.

W Szamocinie zapłonęły znicze pamięci przy pomniku upamiętniającym męczeńską śmierć Bronisława Berczyńskiego i Jana Betańskiego – ofiar z 17 października 1939 roku. Pomnik postawiony został w 1969 roku przez harcerzy. Miejsce upamiętnia męczeńską śmierć młodych Polaków w 1939 roku - zamordowano ich za to tylko, że śpiewali polskie piosenki. Znicze zapalili starosta chodzieski Julian Hermaszczuk, burmistrz Szamocina Eugeniusz Kucner oraz prezes szamocińskiego Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego Henryk Lejba.

Poznań. *Pamiętamy o ofiarach niemieckiego hitleryzmu. Wiemy, iż jest to ważna część naszej historii i nie można pozwolić, by o niej zapomniano. Postanowiliśmy wziąć udział w akcji organizowanej przez Radio Merkury i zapalić znicz pod Ścianą Śmierci w Forcie VII – Uczniowie VIII LO w Poznaniu.*

W Koninie Znicz Pamięci zapalono pod tablicą w miejscu stracenia 2 mieszkańców Konina 22.09.1939 r.: Aleksandra Kurowskiego i Mordechaja Słodkiego (Mordche Słodki). Na uroczystości obecni byli uczniowie II LO im. Kamila Baczyńskiego w Koninie z dyrektorem Sławomirem Lorkiem i nauczycielem historii Andrzejem Wardą, członkowie konińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego z prezesem Andrzejem Łackim, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Konina z prezesem Piotrem Rybczyńskim i inni mieszkańcy Konina.

Wzgórza Morzewskie – Chodzież. *W ramach SOBÓT NA DWÓCH KÓŁKACH, cyklu imprez PTTK w Pile, pojechaliśmy z Placu Zwycięstwa w Pile do pomnika na Wzgórzach Morzewskich zapalić ZNICZ PAMIĘCI. Było nas 13 rowerzystów, 4 osoby samochodem i dwie na skuterach – razem osób 19. Zapaliliśmy znicze – Jan Balcerzak, wiceprezes oddziału PTTK w Pile, organizator SOBÓT. Na Wzgórzach Morzewskich dnia 7 listopada 1939 roku rozstrzelano 41 mieszkańców Ziemi Chodzieskiej.*

Lista miejsc kaźni znajdzie się na stronie internetowej www.radiomerkury.pl wraz ze zdjęciami z przebiegu akcji nadesłanymi przez słuchaczy. Przesyłanie fotografii jest częścią akcji.

Potwierdzone miejsca, w których zapalono znicze w ramach akcji „Zapal znicz pamięci” 23 października 2011 r.

1. Żabikowo – Muzeum Martyrologii
2. Podrzewie – tablica upamiętniająca nauczyciela Kazimierza Baranieckiego
3. Duszniki – pomnik Walki i Męczeństwa

4. Grzebieńsko Las – pomnik pomordowanych
5. Pomnik Ofiar obozu pracy dla Żydów – Poznań
6. Fort VII – Poznań
7. Rynek – Mosina
8. Cmentarz, zbiorowy grób ofiar – Mosina
9. Groby zakrzewskie – las koło Zakrzewa
10. Dom Żołnierza – Poznań
11. Rynek – Kostrzyn
12. Cmentarz żydowski – Kalisz
13. Pomnik zamordowanych dwóch Polaków – Szamocin
14. Szpital psychiatryczny „Dziekanka” – Gniezno
15. Grób ks. mjr. Mateusza Zabłockiego – Gniezno
16. Kamienica Zemełki, miejsce rozstrzelania dwóch polskich obywateli – Konin
17. Wzgórza morzewskie koło Chodzieży
18. Pierwsza ofiar wojny w Wielkopolsce – Jeziorki
19. Miejsce śmierci 35 Polaków – Sadki k. Wyrzyska
20. 20-letnia ofiara hitlerowców – Niezychowo
21. Pomnik na rynku i miejsce śmierci powstańca wielkopolskiego – Szamocin
22. Pomnik – Zacharzyn
23. Pomnik – Chodzież
24. Pomniki nad Rusalką – Poznań
25. Cmentarz – Leszno
26. Grób Władysława Kozłowskiego – Wierzonka

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

ŚMIERĆ ZA POLSKĘ

LOSY TROJGA WIELKOPOLAN JESIENIĄ 1939 ROKU

Cecylia Grubówna-Handkiewicz była w ciąży, gdy 9 września 1939 roku w szkolnym ogródku zastrzelili ją dwaj niemieccy żołnierze. Jej siostra sama musiała wykopać dla niej grób na pobliskim kartoflisku.

Cecylia miała wówczas niespełna 34 lata i była nauczycielką Szkoły Powszechnej w Charbowie oraz harcerką. Jako osobę zagrażającą III Rzeszy Niemieckiej wskazała ją miejscowa Niemka, także nauczycielka, Gerda Sterner.



Jej śmierć zapowiadała zemstę wkraczających do Wielkopolski hitlerowców na mieszkańców okolic Klecka, którzy podjęli desperacką walkę z Wehrmachtem i oddziałami dywersyjnymi, organizowanymi przez miejscowych Niemców. Samosądy na obrońcach i mieszkańcach – nie wyłączając kobiet i dzieci – w okolicach Gniezna i Mogilna dziesiątkowały obywateli broniących kraju.

Wanda z Potworowskich Chłapowska jednego dnia dowiedziała się o śmierci męża i brata. Oba publicznie rozstrzelali Niemcy, obaj zginęli na rynku – pierwszy w Kościanie, drugi w Gostyniu. Mieczysław Chłapowski mimo wieku – a miał 65 lat – podczas kampanii wrześniowej pod bombami dostarczał do Warszawy pomoc dla uchodźców z Poznańskiego. Po kapitulacji stolicy wrócił do rodzinnego majątku w Kopaszewie, gdzie został zatrzymany przez niemieckie władze jako zakładnik.

Chłapowski był ziemianinem, jednym z najlepszych gospodarzy w Wielkopolsce oraz współorganizatorem Uniwersytetu Poznańskiego, zatem Niemcy zakwalifikowali go do „warstwy przywódczej”, którą ich zdaniem należało eksterminować. Dodatkowo w oczach nazistów pogrążało Chłapowskiego jego uczestnictwo w Naczelnej Radzie Ludowej podczas powstania wielkopolskiego, a powstańców wielkopolskich i śląskich Niemcy ścigali szczególnie zjadale.

Mieczysław Chłapowski zginął po parodii procesu 23 października 1939 roku.



Z białą flagą parlamentariusza ks. mjr Mateusz Zabłocki 10 września przedzierał się przez oddziały niemieckie, aby poddać obrońców Gniezna.

W okolicach Żydowa, gdy jego samochód obrzucono granatami, został ciężko ranny. Gestapo brutalnie przesłuchiwało go już w szpitalu – mimo interwencji niemieckiego lekarza. Aresztowany i wywieziony do więzienia w Inowrocławiu, został postawiony przed sądem specjalnym (Sondergericht) i skazany na karę śmierci za „dowodzenie partyzantką i podburzanie do dywersji”.

Ks. Zabłocki, powstaniec wielkopolski, bohater wojny polsko-bolszewickiej, kawaler orderu Virtuti Militari, organizator obrony Gniezna, Klecka i Trzemeszna we wrześniu 1939 roku, opiekun ubogich i proboszcz gnieźnieńskiej fary miał 52 lata, gdy został rozstrzelany w Inowrocławiu.



Zapal znicz... - Konin



Zapal znicz... pod ścianą szpitala Dziekanka w Gnieźnie



Zapal znicz... pod Pomnikiem Walk i Męczeństwa w Dusznikach